

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halery.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. wysyłka 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halery.

Nekrologia za wiersz peti. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halery. Wyrazy grubszym piśmem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Niedziela, 20 stycznia.

Imiona: Rzymsk.-kat. Dziś: F. 2. po 3 Kr. Im. Jezus. Jutro: Agnieszki P. M. — Gr.-kat.: Dziś: 7. N. i po Boh. Hł. 8. Jutro: 8. Rychora Pr. — Stowiańskie: Dziś: Sebastjana. Jutro: Jarosława.

Wschód słońca 7:49, zachód 4:34.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowic 6:15, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 3:30; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6—; do Rawy 7:25; 11:35 (co niedzielę); do Betzka 10:45; do Stanisławowa 5:58, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1 nadto we wtorki i piątki od 3—5, w niedzielę 11—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w godzinach przedpołudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa i. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4 — 7 z wyjątkiem sobót. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedziałki, środy i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława i. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5 — 7 popoł. w niedzielę i święta 10 — 12 w poł.

Wystawy stałe. Wystawy zbiorowe w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata 60 h., w niedzielę 30 h.

Odczyty i wykłady. Powszechny Wykład Uniwers. M. Olszewski: „Dzieje malarstwa jako przedmiot nauki“ Zakł. chem. Uniw. Długosza 6, o g. 7 w.

Widowiska i zabawy. Wielki festyn dziennikarski z korsem kostyumowym na Stawach Panieńskich na dochód wdów i sierót po dziennikarzach. — Zabawa z tańcami Towarzystwa certyfikatystów wojskowych o g. 8 w Domu Narodnym. — Wieczorek karnawałowy Towarz. „Muzyki kolejowej“ w Czytelni kolejowej.

Obchody styczniowe: w „Sokoł-Macierzy“ o godzinie 7 w., w „Gwiazdzie“ o g. 7. w., w „Skale“.

Teatr miejski. Dziś o godz. pół do 4 popoł. „Królowa Tatr“, fant. widow. w 9 ostonach A. Walewskiego; o g. pół do 8 w. „Pajace“ opera w 2 aktach Leoncavalla i „Przyjaciel Fryc“ opera w 3 aktach Mascagniego.

Z Rosji i Zaboru.

Los uniwersytetu warszawskiego.

Warszawa (Tel. wł.). W kołach uniwersyteckich zapanował znów nastrój „optymistyczny“. Podobno przywrócenie wykładów zostało już „z góry“ zabezpieczone. Rektor uniwersytetu, p. Narskij, oznajmił już kilku profesorom, aby przygotowali się do rozpoczęcia wykładów we wrześniu b. r.

Dyrektor muzeum sztuk pięknych.

Warszawa (Tel. wł.). Kurator okręgu naukowego mianował honorowym dyrektorem warszawskiego muzeum sztuk pięknych po śp. Lachnickim, rzeźbiarza Piusa Welońskiego.

Sprawa Chełmszczyzny.

Petersburg (Tel. pryw.). Rada ministrów postanowiła nie wydzielać Chełmszczyzny z Królestwa Polskiego do czasu zaprowadzenia instytucji ziemskich. Obie te sprawy będą wniesione do Dumy państwowej i Rady państwa.

Z zamętu.

Łowicz (Tel. wł.). Powieszono tu skazanych na śmierć wyrokiem sądu polowego za zbrojny napad na poborcę kasy łowickiej, Adama Mercę, Józefa Antczaka i Stefana Porosińskiego.

Wilno (Pet. Ag.). Na stojącego na moście żelaznym policyanta rzucono bombę lontową, która jednak nie pękła. Rzucającego bombę 18-letniego żyda ujęto.

Tyflis (Pet. Ag.). Z wyroku sądu polowego wojennego, rozstrzelano Bielanowa, który uczynił zamach na życie duchownego pałojawnego, Gorodcewa.

Odesa (Pet. Ag.). Sąd wojenny polowy skazał na karę śmierci przez powieszenie Uszakowa, Dadika, Stepanjanca i Ferera, oskarżonych o zbrojną napaść na sklep Pietrzaka. Wyrok ten już wykonano.

Twier (Pet. Ag.). Na mocy wyroku sądu wojennego powieszono nieznanego z nazwiska zabójcę gubernatora Ślepcowa.

Wybory do Dumy.

Petersburg (Tel. wł.). Tutejsze duchowieństwo prawosławne na zgromadzeniu przedwyborczym, odbytem w piątek, oświadczyło się przeciwko kandydatom t. zw. związku ludzi ruskich, a postanowiło głosować za kandydatami kadetów, oktoobrystów i partii pokojowego odrodzenia.

Między młotem a kowadłem.

Wiedeń (Tel. wł.). „Wr. Allg. Ztg.“ pomieszcza obszerny list z Petersburga z autentycznego źródła, twierdzący, że głód w Rosji przybiera coraz większe rozmiary, wskutek czego rośnie ogólne niezadowolenie.

Zmarł w wieku sędziwym i nigdy, w tej niezachwianej pewności siebie, która zdobyła czy też psuła jego charakter, nie dowiedział się, ile tysięcy Anglików powiesiłoby go z radością własnymi rękoma. Przeciwnie, przygodę ową zaliczał do tych czynów, za które należała mu się wdzięczność świata, i nieraz pysznił się i uśmiechał z zadowoleniem, gdy opowiadał ją chciwym słuchaczom, którzy otaczali go w skromnej kawiarni, gdzie, między obiadem a partą domina, prawił wśród łez i śmiechu, o tej niepojętej przeszłości Napoleońskiej, kiedy Francja, niby anioł gniewu, powstała, wspaniała i straszna, przed struchlałym światem.

Ale posłuchajmy jego samego, jak opowiada przygodę na swój sposób i ze swego punktu widzenia.

Trzeba wam wiedzieć, moi przyjaciele — mówił — że było to ku końcowi roku tysiąc osiemset dziesiątego, gdy ja i Massena i inni zniewoliliśmy Wellingtona do cofania się, tak, że mieliśmy nadzieję, iż wpędzimy jego i jego armię do Tagu. Ale gdy byliśmy jeszcze o dwadzieścia pięć mil od Lizbony, przekonaliśmy się, że jesteśmy zdradzeni, bo ten Anglik wybudował przeciw olbrzymią linię szanów i fortów w miejscowości nazwanej Torres Vedras, tak, że nawet my nie mogliśmy się przedostać.

Ciągnęły się wzdłuż całego półwyspu, a nasza armia była tak daleko od obozu, że nie mieliśmy odwagi zaryzykować odwrotu; pod Busaco zaś przekonaliśmy się, że walka z tymi ludźmi nie jest dziecinną igraszką. Cóż tedy mogliśmy uczynić innego, jak zająć stanowisko przed temi szanami i blokować je? Pozostaliśmy tam przez sześć miesięcy wśród takiego niepokoju, iż Massena mówił później, że nie pozostał mu ani jeden włos, któryby nie oświadł.

W sferach rządowych bardziej liberalnych utwierdza się przekonanie, że zaciągnięcie pożyczki zagranicznej jest konieczne, o zaciągnięciu zaś tej pożyczki niema mowy tak długo, dopóki nie stanie u steru gabinet umiarkowany, który zechce rządzić wspólnie z Dumą.

Petersburg (TBK.). Departament kolejowy zaprzecza doniesieniu „Rieczy“, jakoby rząd francuskiej spółce z Rouvierem na czele, koncesję na zbudowanie fabryki wagonów i lokomotyw na liniach kolei Ekaterynińskiej.

Petersburg (Pet. Ag.). Doniesienia dzienników o zaburzeniach na petersburskim targu pieniężnym i o protestach weksli w Banku państwowym na sumę 9 milionów rubli, są pozbawione wszelkiej podstawy.

Rada państwa.

Posiedzenie Izby posłów.

Wiedeń (TBK.). Izba posłów zatwierdziła po krótkiej dyskusji zaproponowaną przez referenta p. Roszkowskiego ustawę o prawie autorstwa, poczem zaczęły się obrady nad przedłożeniami o placach profesorów i urzędników.

P. Leopold Steiner uzasadnia nagłość. Drugi wnioskodawca Gross zrzekł się głosu.

Przemawiali następnie Sobotka, Gessmann i Fressl. Wszyscy mówcy wskazują na złe położenie urzędników i domagają się sanacji tych stosunków oraz zaznaczają, że przedłożenie rządowe wprawdzie nie jest wystarczające, ale mimo to zaniechali zamiaru czynienia wniosków i poprawek, aby nie narazić przyjscia do skutku całej ustawy.

P. Klumpar omawiał obszernie sprawę urzędników czeskich, oraz zapowiedział szereg wniosków o zmiany w przedłożeniu. Protestował przeciw odroczeniu uregulowania plac urzędników i służby kolejowej, w końcu oświadczył, iż głosować będzie za nagłością.

Po przemowie p. Breitra, który ostro krytykował przedłożenie w wielu punktach, zabrał głos p. Schreiter, który ubolewa, że poprawa bytu dla części służby pocztowej ma nastąpić w drodze rozporządzenia, dalej przemawia przeciw sławizacji posad urzędniczych w Czechach, która sięga aż po Wiedeń.

Na wniosek p. Wra betza dyskusję zamknięto, poczem obrady przerwano.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 3 popołudniu.

Co do mnie, nie bardzo się tam martwiłem o nasze położenie — doglądałem tylko koni, które wielce już potrzebowały wypoczynku i zielonej paszy. Zresztą zapijaliśmy wino miejscowe i spędzaliśmy czas, jakieśmy mogli najlepiej. Była tam w Santarem pewna dama — ale usta moje są zamknięte. Rycerskiemu mężczyźnie nie przystoi nic mówić, jakkolwiek może dać do zrozumienia, że mógłby powiedzieć bardzo wiele.

Pewnego dnia Massena przysłał po mnie; zastałem go w namiocie przed wielkim planem, rozpiętym na stole. Spojrzał na mnie w milczeniu tem jednym przenikliwym okiem swoim, a ów wzrok powiedział mi, że sprawa jest poważna. Był zdenerwowany, niespokojny, ale moje zachowanie się dodało mu widocznie otuchy. Zetknięcie się z ludźmi odważnymi ma zawsze wpływ zbawienny.

— Pułkowniku Stefanie Gerardzie — rzekł — słyszałem zawsze, że jesteś bardzo dzielny i przedsiębiorczym oficerem.

Nie moja to była rola potwierdzić pogłoskę, wszelako zaprzeczć jej byłoby szaleństwem; brzęknąłem tedy ostrogami i salutowałem.

— Jesteś także znakomitym jeźdźcem.

Przyznałem się do tego.

— I najlepszym żołnierzem w sześciu brygadach lekkiej kawalerii.

Massena słyszał istotnie z dokładności swoich informacyj.

— A teraz — mówił dalej — jeśli spojrzysz na ten plan, z łatwością zrozumiesz, pułkowniku, czego od ciebie zażadam. Oto szanice Torres Vedras. Jak widzisz, pokrywają rozległą przestrzeń, a rozumiesz sam, że Angliki mogą zajmować tę tylko oto i tę pozycję.

(C. d. n.)

CONAN DOYLE.

ZBRODNIA BRYGADYERA.

Tłum. Br. Neufeldówna.

We wszystkich wielkich zastępach wojska francuskiego jeden tylko był oticer, dla którego Angliki z armii Wellingtona zachowali głęboką, trwałą i niezmienną nienawiść. Byli między Francuzami łupieżcy i ludzie, którzy dopuszczali się gwałtów, byli szulerzy, pojedynkowicze i wytrawne lotry. To wszystko mogło być przebaczone, bo im podobni znajdowali się też w szeregach angielskich. Ale jeden z oficerów pułku Masseny popełnił przestępstwo niewypowiedziane, niesłychane, ohydne; przestępstwo, o którym można było wspominać tylko, kinąc, późnym wieczorem, gdy druga butelka rozwiązała języki mężczyźni.

Wiść o przestępstwie doniesiona została do Anglii, a szlachta wiejska, mało wjaęmniczona w szczególności wojny, oblewała się purpurą z gniewu, skoro wiadomość doszła do jej uszu, a ziemianie podnosili ku niebu piegowate pięści i klęli. A jednakże sprawcą tego okropnego czynu był nasz przyjaciel, brygadyer Stefan Gerard, z pułku huzarów, z Conflans, świetny jeździec, dobroduszy, pełen fantazyi, ulubieniec pań, faworyt sześciu brygad lekkiej kawalerii.

Najosobliwszem w tem wszystkim jest to, że ten wytworny kawaler popełnił ów wstrętny czyn i stał się najniepopularniejszym człowiekiem na półwyspie, nie wiedząc nawet, że dopuścił się przestępstwa, na którego określenie nie znajdzie się chyba nazwy w naszej mowie.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń (Tel. wł.). „Poln. Corresp.“ donosi, że jutro, w poniedziałek, przybywa do Wiednia namiestnik galicyjski, Andrzej hr. Potocki, aby wziąć udział w rokowańach, jakie się będą toczyły pomiędzy Kołem polskiem a rządem, w sprawie sesji sejmowej i w sprawie wyznaczenia wyborów do Rady państwa.

Wiedeń (Tel. wł.). Jutro o godzinie 10 rano zbiera się komisya parlamentarna Koła polskiego, celem naradzenia się nad sprawami, stojącymi na porządku dziennym Izby poselskiej. Jutro wieczorem odbędzie się posiedzenie Koła polskiego.

Wiedeń (Tel. wł.). „Poln. Corresp.“ dowiaduje się, że tradycyjny bankiet pożegnalny, jaki zwykle Koło polskie urządza na zakończenie sześciolatniej kadencji, tym razem prawdopodobnie się nie odbędzie.

Wiedeń (Tel. wł.). Korespondent „Słowa Polskiego“ w rozmowie z prezesem Koła polskiego dowiedział się, że ostatnie posiedzenie Koła polskiego odbędzie się dziś za tydzień i na tem posiedzeniu odbędzie się wzajemne pożegnanie członków Koła polskiego.

Wiedeń (Tel. wł.). Początek wczorajszego posiedzenia opóźnił się dla braku kompletu. Uplłynęło przeszło pół godziny, zanim zebrał się w Izbie poselskiej potrzebny komplet 100 posłów, co wywołało niezadowolone w stronnictwach, pragnących jak najrychlejsze zakończyć obrady nad ustawą o polepszeniu bytu materialnego urzędników. Ustawa ta będzie zakończoną w poniedziałek.

Sprawa Polonyi-Halmos.

Budapeszt. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów węgierskiego sejmu przystąpiono do dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości.

Minister sprawiedliwości Polonyi wywodzi, że od czasu nominacji na ministra narażony jest na nieustanną nagonkę polityczną swych przeciwników. Wynikiem tej nagonki jest ostatni napad Halmosa. Otóż ubiegłej nocy przyszedł do mowcy (Polonyiego) lekarz Halmosa, Wein, i oświadczył mu, że Halmos przepędził ostatnie dni wśród wielkich wyrzutów sumienia, a ponieważ jest człowiekiem chorowitym, nie może się narażać na przykrości połączone z procesem, tembardziej, że przekonał się, iż wszystkie uczynione Polonyiemu zarzuty były nieprawdziwe. Dr. Wein wręczył Polonyiemu ułożone w tym duchu oświadczenie pisemne Halmosa. Minister oświadcza, że nie uważa sprawy tej jeszcze za załatwioną, gdyż chce przedłożyć wszystkie akty, odnoszące się do jego minionej działalności w radzie municypalnej, aby wszystkich dowodnie przekonać o swej bezinteresowności.

Następnie przeszedł minister do omówienia budżetu. **Budapeszt. (Tel. wł.)** Wszystkie sfery polityczne utrzymują, że po cofnięciu oskarżeń, podniesionych przez burmistrza Halmosa przeciwko Polonyiemu, całą sprawę należy uważać za ostatecznie załatwioną i obecnie ani jeden z przeciwników Polonyiego nie ma uzasadnionej podstawy ani prawnej ani politycznej do podnoszenia jakichkolwiek zarzutów.

Koalicja wobec prasy.

Budapeszt. (Tel. wł.) Gabinet koalicyjny postanowił w najbliższym czasie wnieść do Izby poselskiej nową ustawę prasową. Większość prasy węgierskiej wyraża obawę, że ta reforma prasowa będzie dla prasy nieprzychylną, gdyż koalicja do tej pory zachowywała się wrogo wobec prasy.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Namiestnictwo zatwierdziło statut związku cechów i stowarzyszeń przemysłowych w Krakowie pod nazwą: Izba stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych w Krakowie. Izba ta ma reprezentować interesy wspomnianych stowarzyszeń, dawać inicjatywę w rozmaitych sprawach, leżących w interesie tych stowarzyszeń, oraz zachęcać do wspólnej obrony interesów.

Ruch kolejowy.

Stanisławów (TBK.) Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ruch ogólny między Chodorowem a Tarnopolem z dniem 19 bm. aż do odwołania.

Z powodu zasp śnieżnych wstrzymano ponownie d. 19 bm. ogólny ruch pociągów na liniach Zaleszczyki-Łużany, Berhometh-Meżebrody i Lwów-Janów, aż do odwołania, oraz ruch pociągów towarowych między Tarnopolem a Podwoleczyskami przypuszczalnie na 3 dni.

Więści z zaboru pruskiego.

Berlin (Tel. wł.). Dzienniki tutejsze donoszą, że władze pruskie usunęły w Poznańskim i w Prusiech zachodnich 10 przełożonych dozorów szkolnych, za to, że popierali bezrobocie dzieci szkolnych.

Wybory w Niemczech.

Berlin. (TBK.) „Nordd. Alg. Ztg.“ zaprzecza doniesieniu „Kreuztg.“, jakoby w drukarni państwowej miały być drukowane w większej ilości pisma ulotne, mające nakłonić wyborców, aby głosowali na kandydatów wolnomyślnych i liberalnych.

Kolonia. (TBK.) „Koeln. Ztg.“ donosi, że już przeszło 800 wybitnych katolików podpisało protest przeciw polityce centrum.

Prześladowany przez spiskowców.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ donosi z Zemunia, że w dniu wczorajszym uciekł tam serbski porucznik piechoty Dziurycić wraz z 27 piechurami. Powodem dezercji ich była niesprawiedliwość, jakiej się nad nimi dopuszczała ciągle starszyzna. Zwłaszcza Dziurycić był ofiarą intryg spiskowców, którzy uważali go za swego wroga.

Ściganie szulerów.

Paryż. (TBK.) Wczoraj wydano stąd znów 27 cudzoziemców, przeważnie Belgijczyków, którzy w rozmaitych klubach gry zatrudnieni byli jako krupierzy. Ogólna liczba wydanych dochodzi 80.

Walka z kościołem.

Paryż. (Ag. Flavas.) Krząży pogłoska, że biskupi ponownie zajmowali się sprawą ewentualnego zaprowadzenia nabożeństw prywatnych i godzą się na to, iż na urządzenie takich nabożeństw zezwalać należy tylko w ostatecznych wypadkach.

Paryż. (TBK.) Po wczorajszej przedpołudniowej konferencji biskupów nastąpiła krótka pauza, poczem odbyło się posiedzenie końcowe. Uchwały, powzięte na konferencji, będą podane do wiadomości w listach pasterskich. Większa część biskupów wyjechała wczoraj popołudniu z Paryża. Kardynałowie Richard, Couiller i Lecol zebrał się razem, aby wygotować przeznaczony dla papieża protokół obrad.

Paryż. (TBK.) Komisya, wybrana celem zbadania wniosku o zniesienie zgłaszania zgromadzeń publicznych, przedstawi projekt ustawy, która zniesie obowiązek zgłaszania zgromadzeń publicznych i określi, że zgłaszanie zgromadzeń dla służby Bożej jest fakultatywne. Duchowni będą mogli więc odprawiać nabożeństwa w kościele, nie naruszając przez to ustawy, a ci, którzy je zgłaszają, doznają przywilejów, które zawiera ustawa z dnia 7 stycznia 1907 r.

Sprawa marokańska.

Paryż. (Tel. wł.) Francya i Hiszpania zawiadomiły wszystkie gabinety europejskie, że cofają swoje statki z wód marokańskich, ponieważ uważają, że w Maroko stosunki już się poprawiły.

Katastrofa na Jamajce.

Nowy Jork (TBK.) „Associated Presse“ donosi z Kingstonu, że trzęsienie ziemi rozpoczęło się nagle, bez żadnych poprzednich objawów. Huk podziemny trwał 36 sekund. Miasto chwiała się, jak okręt na wzburzonym morzu. Budynki waliły się wśród kłębow prochu i dymu. W wielu domach wybuchł pożar. Pogrzebano dotąd 400 zwłok.

Znaczna liczba ludzi spaliła się. Trzęsienie ziemi dało się uczuć na całej Jamajce.

Nowy Jork. (TBK.) „N. J. Herald“ donosi z Kingston: Amerykański okręt wojenny „Missisipi“ stanął na kotwicy przed więzieniem i nastraszyl więźniów dwoma ślepymi strzałami armatnimi. Następnie wojsko wysiadło ze statku na ląd. Gubernator podziękował za tę pomoc.

Londyn. (TBK.) „Standard“ donosi z Kingston: Admirał amerykański na prośbę władz angielskich wysadził na ląd piechotę marynarki celem utrzymania porządku i bezpieczeństwa. Ujęto więźniów, którzy zbiegli ze zburzonego więzienia.

Liczba ofiar, których zwłoki wydobyto z pod gruzów, dosięga cyfry 600, ciągle się jednak jeszcze powiększa.

Londyn. (Tel. wł.) Wszystkie doniesienia z Kingstonu stwierdzają, że miejscowość ta powoli ale widocznie pogrąża się w morze. Dzielnica handlowa zupełnie jest zalana. Na wielu miejscach miasta potworzyły się na setki metrów głębokie szczeliny i kotłiny, które zapełniają się wodą morską. Wielka fabryka cygar Masatto zupełnie zniszczona; 200 jej robotników znalazło śmierć.

Nowy Jork. (TBK.) Z Kingston donoszą: Do 17 bm. pogrzebano 420 zwłok, reszta ma być spalona. Sądzą, że liczba osób, które zginęły podczas katastrofy, dosięgnie cyfry 700. Onegdaj znów odczuło kilka lekich wstrząśnień.

Wypadki i katastrofy.

Londyn. (TBK.) Według depeszy telegrafu bez drutu parowiec „Vaerland“ w drodze z Nowego Jorku uderzył w parowiec angielski „Mahorcastle“ i zatopił go. Parowiec „Vaerland“ jest uszkodzony. Z załogi zatopionego parowca brakuje 3 ludzi.

Tryjest. (TBK.) Parowiec „Lloyda“ „Salzburg“, który odpłynął z Kistendje i dążył do Tryjestu, zderzył się z parowcem angielskim „Granton“. „Salzburg“ nieuszkodzony popłynął dalej, „Granton“ zaś jest silnie uszkodzony.

Wiedeń. (TBK.) Bank austro-węgierski na wczorajszym posiedzeniu rady generalnej nie przedsięwziął zniesienia stopy procentowej.

Gmunden. (TBK.) W obecności cesarza i arcyksiążąt odbył się tu wczoraj pogrzeb królowej Maryi hannowerskiej.

Teheran. (Niem. Tow. kablowe) Wczoraj odbyła się uroczysta koronacja szacha. Oczekują wielkich zmian w składzie gabinetu i administracji państwowej.

„OJCZYŻNA“

tygodnik dla ludu polskiego.

Redakcja „Ojczyzny“, przeniesiona obecnie do Krakowa, wydała następującą odezwę:

Pragnąc, aby myśli i ideały, którym służymy, szersze zatoczyły wśród polskiego społeczeństwa kręgi -- wydajemy piąty już rok tygodnik p. t. „Ojczyzna“.

Ojczyzna, to nie marny frazes, obliczony tylko na efekt. Cztery lata twardej i niczem niezachwianej strażi sprawy narodowej, cztery lata, przez które wiernie służyliśmy hasłu, wytkniętemu na samem zaraniu naszego pisma, dają rękojmię, że i nadal nie zejdziemy z po-

sterunku, że i nadal stać będziemy na straży naszych hasel i spraw narodowych, że i nadal będziemy bezwzględnie bronić naszego włościństwa. Jesteśmy zwolennikami tej zasady, którą uratowali wśród ogólnej ruiny w epoce upadku naszej Ojczyzny ludzie szlachetni, którą tak wysoko postawili twórcy Konstytucyi 3-go maja, a która streszcza się w słowach: „Wiwat naród, wiwat wszystkie stany!“ To też zawsze i wszędzie na pierwszym miejscu stawiamy interesy całego narodu i całego kraju. Nie zapominamy jednak tego faktu, że punkt ciężkości naszego życia narodowego, naszej przyszłości leży w naszym ludzie, leży w chłopie polskim -- to też „Ojczyzna“ broni przedewszystkiem interesów naszego stanu rolnego i jest pismem na wskroś ludowem. Nie schlebiamy ambicyom i namiętnościom, powiniemy prawdę i stańczykowi i socjaliście, centrowcowi i ludowcowi, skrytykujemy działalność zarówno „pana“ jak i „chłopa“, bo o słuszną i sprawiedliwą ocenę postępków nam chodzi, bo o interes narodu, a nie danej partii nam chodzi.

To też słusnie możemy wymagać od społeczeństwa, które stoi na gruncie narodowym a nie klasowym, aby ono usiłowania nasze poparło silniej niż dotąd, aby wsparło nas całymi dziesiątkami tysięcy prenumeratorów, słusnie wymagać i gorąco życzyć sobie musimy, aby „Ojczyzna“ nasza znalazła się wszędzie -- w chacie wieśniaka i komórce rzemieślnika, zarówno w pokoju nauczyciela, księdza i kupca, jak i w pałacu magnata. W obecnych czasach, gdy na wszystkie strony szaleją rozigrane namiętności, gdy walki klasowe szarpią i rozdierają nasze społeczeństwo, gdy przeliczowanie się w obietnicach nieziszczalnych nie ma granic, tem konieczniejszą stała się potrzeba takiego pisma, któreby nie uległo namiętnościom i nie weszło w służbę zawiści klasowych, ale wysoko niosło sztandar nieskazitelnej myśli narodowej, poczucia obowiązku i miłości bez granic dla ojczyzny -- a pismem takim była dotąd „Ojczyzna“ i czytelnicy nasi mogą być pewni, że taką pozostanie i sprosta położonemu na nią zadaniu. To też wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli, aby zwiększyli nasze szeregi -- wzywamy do czynnego poparcia naszych usiłowań.

„Ojczyzna“ wychodzi co tydzień, redagowana przez komitet redakcyjny, pod kierunkiem dra Stefana Surzyckiego. -- Redaktor i wydawca: Stefan Bernacki.

Prenumerata wynosi rocznie: 4 korony, półrocznie 2 korony, kwartalnie 1 kor. Za granicą Austrii rocznie 5 koron, w Ameryce 1 dolar.

Kto nadesłże całoroczną przedpłatę i 35 hal. na koszt przesyłki poleconej, otrzyma natychmiast obraz „Chwała Polski“ wartości 1 kor. 80 hal.

Wszyscy prenumeratorowie „Ojczyzny“ otrzymują nadto z początkiem listopada zupełnie bezpłatny kalendarz na rok 1908 nakładem naszym wydany.

Adres Redakcyi i Zarządu: Kraków, ulica Długa l. 5.

NA MARGINESIE.**Polepszenie plac urzędników, czyli troszkę zimnej wody.**

W skromnem mieszkanku mojem w Dziurynie stał się przed kilku dniami rejuwach i rwetes niezwykły. Równocześnie otworzono kilka drzwi, przez które weszli gospodarz domu, pp. Aron Duft i Isak Schmerz, ppp Wojciech Zrazówka, Franciszek Podszewka, Jan Zelówka i ciocia Wtryńska, której nigdy przy żadnej okazji brakować nie może.

Z tych kilku ust szeroko otwartych słyszeć się dały równocześnie słowa wypowiedziane w tonie ponad piątą linią.

-- Gratulujemy podwyższenia!

-- Wir gratulieren zur Erhöhung!

-- Powinszować regulacyi!

Ciocia Wtryńska była mniej lakoniczną. Ująwszy mnie za łysinę (mam 27 lat rządowej służby), wycisnęła na niej głośny pocałunek i rzekła patetycznie z mocnem tremolo.

-- Niechże wam Bóg da wszystko najlepsze, ja wam to z serca życzę. Tylko zaklinam was, nie cieszcie się zbyt, bo taka radość czasem zabija.

-- Niech się kochana ciocia uspokoi -- rzekłem, ocierając czułość z łysiny -- nie zwaryujemy z nadmiaru szczęścia.

-- Ty zawsze podrwiwasz, to nieladnie, ot, powiedz mi poprostu szczerze, otwarcie: wiele koron płacy dostaniesz więcej? W gazecie to wyglądało imponująco: 4000, 5000, 6000.

-- Płacy nie dostanę ani hellera więcej.

-- Kłamiesz!

-- Jak ciocię kocham.

-- No to, to drugie jakies dostaniesz większe Jak się to nazywa?

-- Dodatek aktywalny.

-- Ileż to tego razem będzie więcej?

-- Kilkadziesiąt reńskich na cały rok po strąceniu procentu emerytalnego, czyli kilka reńskich miesięcznie więcej.

-- Coooooo?!!

To „co“ było wypowiedziane odmiennym głosem przez każdą z osób, która przybyła z gratulacją.

-- W takim razie na cóż ja tu właściwie przyszedł? -- zakrzyknął tubalnie właściciel domu.

-- A czemuż ja ewentualnie mógłbym być służyć szan. panu?

-- Chciałem panu czynsz podwyższyć,

-- Za pięć lat dobrodzieju.

-- Jak to za pięć lat?

— Gdy dostanę „kwinkwenum“.
 — A co z nami będzie?! — zawołali donośnie pp. Duft i Schmerz, oraz rękodzielnicy ppp. Zrazówka, Pośzewka i Żelówka.
 — Mogę panom z przyjemnością dorzucić w ratkach miesięcznych o 2 k. więcej.
 — Bójże się Boga! cóż ty właściwie dostał?! zawołała piskliwie ciocia Wtryńska.
 — Dostałem dużo, proszę cioci, dostałem w prezencie moich „fordermanów“ pp. Zasiadzińskiego i Wyżylskiego.
 — Cóż to znaczy?
 — To znaczy, że z powodu zmniejszenia lat służby panowie ci z ochotą zrobią miejsce młodszemu, bo i tak nie dostaną już nic więcej, choćby dłużej służyli.
 — Jak to nie dostaną? — zawołał p. Schmerz. — Zasiadziński obiecał mi dawać więcej miesięcznie, jak weźmie „kwinkwenum“.
 — Oho!
 — Co to oho? — to taka regulacja?! Niech złamie kiszki!
 — Za to ja będę prędzej awansował.
 — Od pana 2 k. wezmę, a tamtego stracę -- wielki rarytas!
 — Trudno wszystkim dogodzić, p. Schmerz.
 W tej chwili zapukano do drzwi, wszedł listonosz, niosąc list ze Lwowa. Właścicielka stancyi, na której mieszka mój syn, prosi o 20 k. miesięcznie więcej z powodu tak znacznego podwyższenia płacy.
 — Niech ciocia czyta...
 — Wiesz, mój kochany, to zakrawa na kpiny!...
 — Widzi ciocia, jak u nas nigdy w niczem nie umiemy zachować miary i z tego powodu najlepsze intencje wprost przeciwne wywierają skutki.
 — Widzę i dlatego mimo tych koronowych tysięcy legatu dla was biedaki nie zmażę.
 — Daj Boże, żeby ten rozum, co ty ciociu, mieli i inni także!

ZOIL.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 19 stycznia br.:

Czas (Lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
rano	732.0	-2.6	N 5	1.5		
popoł.	735.6	-1.5	NNE 6			
wiecz.	739.4	-11.4	NNE 4			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, kilkakrotnie śnieg. Prognoza na dziś: Pogoda.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:
 W Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Zimno, żywe wiatry, zimno.
 W Galicyi zachodniej: Pogoda zmienna, mierny wiatr, chłodno.

— Z Akademii Umiejętności w Krakowie. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 stycznia b. r., o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: Dr. Stanisław Lewicki ze Lwowa: Prawo składu w Polsce. Potem odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

— O budynek II szkoły realnej. Dowiadujemy się z kół obywatelskich, że ojcowie uczniów, uczęszczających do II szkoły realnej, w liczbie jedenastu, utworzyli komitet, na którego czele stanął p. radca dworu Piwocki. Komitet odbył pierwsze posiedzenie d. 15 b. m. i postanowił zwołać wiec na 27 b. m. do sali gimn. szkoły kolejowej.

— Przypominamy, że festyn na dochód Tow. dziennikarzy polskich odbędzie się dziś popołudniu na Stawach Panieńskich z nader urozmaiconym programem, pełnym niespodzianek. Wydział Tow. Izywiarskiego i Tow. dziennikarzy dołożyły wszelkich starań, nie szczędziły wydatków, aby zabawa wypadła jak najświetniej. Nadzwyczaj bogato wyposażona loterya fantowa w 75 cennych fantów urządzoną będzie w ten sposób, iż każdy kupujący los otrzyma numer. Sprzedane „Numery“ będą wzucone do urny i po ukończeniu sprzedaży ograniczonej liczby losów, wylosowane.

— Z Koła literacko-artystycznego. Piątkowa „wieczornica“ z współudziałem „Echa“ powiodła się, jak i wszystkie poprzednie zebrania w „Kole“, bardzo dobrze. Doskonały chór odśpiewał pod kierownictwem p. Jana Galla całą wiązankę pieśni.

Najbliższy wieczorek z tańcami odbędzie się, z powodu przypadającej na wtorek rocznicy styczniowej, wyjątkowo we czwartek 24 b. m. Warunki zwykłe.

— Wałne zgromadzenie Tow. lekarzy lwowskich odbyło się onegdaj i wybrało następujący zarząd: Na rok I: prezesem A. Gluziński, wiceprezesem J. Starzewski, sekretarzem doradcym W. Ziembicki. Na lat 3: sekretarzem stałym N. Herman, podskarbnym A. Bednarski, bibliotekarzem A. Zawadzki, gospodarzem Edward Festenburg, delegatami na wałne zgromadzenie Towarzystwa lekarskiego gal.: A. Gluziński, M. Herman, T. Stachiewicz, W. Tatarczuch, E. Machek, S. Ruff, J. Rzyższkowski, J. Świątkiewicz, R. Rencki, J. Jasiński, F. Obtułowicz. Zastępcami delegatów: J. Grek, A. Chomin, W. Nowicki, R. Reiss, M. Reichenstein, A. Czyżewicz (jun.), K. Bocheński. Delegatami do redakcji „Tygodnika lekarskiego“: S. Ruff, W. Ziembicki.

— Nowa kadencja sądów przysięgłych, pierwsza w r. b., rozpoczyna się jutro rozprawą o oszustwo

w Banku krajowym. Na ławie oskarżonych zasiądą: Eustachy Borowicki 20-letni pomocnik Banku krajowego, Henryk Meisner 18-letni, bez zajęcia, syn handlarza nafty, Michał Rutkowski 18-letni strażnik akcyzowy miejski, przedtem pomocnik biurowy Banku krajowego, oskarżeni o zbrodnię oszustwa i Kazimierz Wójcicki, 22-letni, bez zajęcia, oskarżony o współwinę w zbrodni oszustwa.

Rozprawie przewodniczyć będzie radca Promiński, wnosić oskarżenie p. Prokopowicz. Przesłuchanych będzie 20 świadków. Rozprawa potrwa dwa dni. Wstęp na rozprawę dozwolony będzie tylko za biletami.

— Pogrzeb ś. p. Justyna Langa odbył się wczoraj o g. 3 popołudniu z domu żałoby przy ul. Chorążczyzny l. 18 na cmentarz Łyczakowski. W pogrzebie uczestniczyły tłumy publiczności, Rada miejska „in corpore“ z prezydum na czele, grono urzędników magistratu i zakładów miejskich, Izba adwokacka, urzędnicy i rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Związek towarzystw sokolich, sokolstwo wszystkich lwowskich gniazd sokolich, delegacje towarzystw i w. i.

Kondukt żałobny, który prowadził ks. kanonik Lenkiewicz, w otoczeniu liczego duchowieństwa, poprzedzał oddział Sokoła-Macierzy w mundurach pod starym sztandarem, sprawionym swojego czasu staraniem ś. p. Langa. Rydwan żałobny pokryty był mnóstwem wieńców.

Nad grobem po odprawieniu ceremonij żałobnych przemówił w gorących słowach prezes Sokoła-Macierzy dr. Czarnik, podnosząc zasługi zmarłego około rozwoju sokolstwa polskiego, a imieniem kolegów biurowych pożegnał zwłoki p. Juliusz Obertyński.

— Włamanie się do kantoru. Do kantoru wymiany p. Lazarusa Horowitza przy ul. Jagiellońskiej l. 4, włamali się wczoraj w nocy jacyś niezwykle śmiali złodzieje. Oto, o ile stwierdziło dochodzenie policyjne, złodzieje około północy otworzyli sobie bramę kamienicy, a następnie wtrychem znajdujące się w sieni drzwi do magazynu szkła, sąsiadującego z kantorem, zrobili przez wyjęcie cegieł otwór w ścianie, przez który weszli do kantoru i zaświeciwszy gaz, zabrali się do rozbijania kasy. Próbowali w kilku miejscach wyłamać zamki kasy, wywiercili około sto dziurek w okolicy zamka, odgigłi wreszcie kawał blachy, zamku jednak nie zdołali otworzyć, a spłoszeni prawdopodobnie świtem — „praca“ ich bowiem musiała trwać kilka godzin — ulotnili się bez łupów.

— Zgubiono. P. Adam Nowodworski zgubił w ul. Gołąba pulares, zawierający legitymację akademicką, papiery, listy i notatki, mające dlań wielką wartość. — Uczeń Juliusz Schalit zgubił w drodze z pl. Gołuchowskiego do pasażu Mikolascha banknot dziesięciokoronowy.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

„Popatrzcie na moją jedyną twarz!
 A choć ja chłopoty już jestem młody,
 Niby krew z mlekiem mam jagody.
 Dlaczego? Oto sekret mój:
 Po piję tylko arcyzdrową
 Katreinera Kneippowską
 kawę śledową“



Prawdziwa tylko w oryginalnych pakietach z nazwiskiem Katreinera.

Nikt nie powinien pić mocno rozcieńżonej kawy ziarnowej bez domieszki!

Katreinera Kneippowską kawę śledową okazała się jedynie najlepszą domieszką, która jako lekko strawna, pożywna i wytwarzająca krew przyczynia się do zdrowia.

Dzieci powinny się przyzwyczajać tylko do Katreinera.

CIASTO NAFE
 DELANGRENIER
 128

Nizza Hotel de Suède
 pierwszorzędnny.
 W centrum miasta kurac. na dłuższy pobyt nader przyjemne
 Ogrzewanie zapomocą gorącej wody wszędzie.
 Usługa szwajcarska.
 74 A Herlock, właściciel.

Jasna myśl, silne nerwy, zdrowy sen!
 dostaje się przez ciągłe używanie

Bezalkoholicznego

Ceres

Nowy zbiór. Znacznie taniej.
 Najlepszy i najsmaczniejszy napój orzeźwiający, na balach.

155
GEORG SCHICHT, A.-G.
 Oddział: „CERESWERKE“, Aussiga d. E.

Adwokat krajowy
Dr. Gustaw Trybalski
 przeniósł swą kancelaryę do Lwowa — **Kopernika 22.**
 Telefonu Nr. 968. 211

Kopernicki i Syn
 optycy i mechanicy
 LWÓW, plac Halicki 1. — polecają w wielkim wyborze, Praktyczne i gustowne podawki jak lornetki, cwikiery złote, złocone itp., okulary, barometry, hygrometry w zwykłych lub ozdobnych ramach. 144

Ożenić się pragnie przemysłowiec
 pierwszorzędnego interesu przemysłowego i fabrycznego w Krakowie z panną lub wdową. — Posag wymagany. Sprawę traktuję zupełnie poważnie. Listy nadsyłać proszę z całym zaufaniem i zachowaniem zupełnej dyskrecyi. — Tylko za okazaniem kwitu inseratowego Nr. 105 „JANUSZ 35“ poste-restante Kraków. 379

Dla prawdziwych znawców niezbędne!
Nowy sposób golenia
 za pomocą
„Wach auf“
 jest rzeczywiście przyjemnością (bezbolesną) bez mydła, kremu mydlanego (piany mydl.) penězła, wody i miseczki.
 Obecnie potrzebne jedynie:
1 tuba „Wach-auf“ brzytwa i ręcznik nie więcej.
 Wszędzie i zawsze gotowe zupełnie do używania.

We własnym interesie należy wyprosić sobie użycia wspólnej miseczki do golenia. Tylko jeżeli używa się nadw. fryzjera François Haby'ego, „Wach auf“, które używa codziennie Najjaśniejszy Cesarz i Król, możebne jest bezpieczne i przyjemne golenie i zabezpieczyć się można od możliwej infekcyi przed liszajami lub innymi wstrętnymi wyrzutami. „Wach auf“ wyklucza wszelkie zanieczyszczenie, a golenie się jest miłe i zdrowe.

Dalsze zalety.
 „Wach auf“ nie jest kremem mydlanym, wolny od alkali, czyni skórę zadziwiająco delikatną, miękką i głąką, nawet po najgorszym goleniu się przy najwrażliwszej i najtwardszej brodzie nie odczuwa się parzenia. Nie niszczy ani brzytwy, ani hebla, jak mydło. Golenie się „Wachaufem“ jest rzeczywiście przyjemnością, bardzo prostą i tak ogromnie ulubioną, że obecnie we wszystkich salonach mego światowego zakładu dla każdego Pana w miejsce miseczki się używa.
 Przy użyciu aparatu do golenia „Gillette“ inne przyrządy niepotrzebne; natychmiast szybko oczyścić. W każdym lepszym zakładzie fryzjerskim może pan za dopłatą 10 fen. kazać się golić „Wachaufem“. Należy tylko mało „Wachaufu“ nałożyć, lecz silnie rozcierać.

Liczne uznania z kół lekarskich i oficerskich. Każdy jest zachwycony.
 Wszędzie nader ulubione, pożądane i zaprowadzone. Duża tuba cynowa, czysta, na długo wystarczająca 1-50 Mk. Do nabycia we wszystkich handlach lub wprost włącznie z opłatą 1/2 porta i 30 fen. osobno, tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości. Ilustrowane katalogi o pielęgnacyi włosów, paznokci i piękności wysyła franko François Haby, nadw. fryzjer i perfumownik Jego Ces. i król Mości. Berlin N. W. 7, tylko Mittelstrasse 7/8. 159

Serravallo

wino chinin. z żelazem

Na wystawie higien. w Wiedniu w r. 1905 odznaczono najw. zszą nagrodą. — Środek wzmacniający dla słabowitych, anemicznych i rekonwalescentów. Środek pobudz. apetyt, wzmacn. nerwy, czyści krew. Przyjemny w smaku. Przeszło 5000 lekarzów poleca.

J. SERRAVALLO, Trieste Barcola.

Do nabycia w aptek. w półlitr. fiaskach po 2 kor. 80 h., fiaska 1-litr. k. 4:80. Główny skład wysyłki (hurt.), Wiedeń K. k. Alte Feldapotheke 1 Stefanplatz 8. 319

Adwokat krajowy **CZEMERYSKI**
Dr. **IGNACY KAROL** przeniół kancelaryę ze Lwowa do **JANOWA** pod Lwowem. 934

W naszej Administracji złożyli:

Do dyspozycji komitetu lwowskiego Macierzy szkolnej Ks. Cieszyńskiego (na szkołę w Boguminie):

Józef D. z Łozanny kor. 2, dla uczczenia pamięci Kazimierzostwa Wróblewskich.

Na polską bursę im. Tad. Kościuszki:

Zygmunt Lang kor. 12, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Justyna Langa.

Na Towarzystwo Szkoły Ludowej:

Franciszek Lang kor. 10, zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Karoliny z Langów Hauswaldowej.

Na stałe popieranie nauki języka ojczystego w Zaborze Pruskim:

Wydział Związku rodzicielskiego koron 40, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Justyna Langa (za pośrednictwem wiceprezydenta dr. Jana Dylewskiego). — Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” w Drohobyczu koron 43, zebrane na opłatu. — Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” w Trębowli koron 12, zebrane na opłatu.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

WP. Jan C. w Przemyślu. Co będzie można, zrobimy.

„Teatroman”. Tarnopol. Dyrektorem teatru poznańskiego jest p. L. Rygiel.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 19 stycznia b. r.

Hotel Imperial. Hr. Bolesław Drohojowski z Cieszacina, Stanisław Wołkowicki z Dydniowa, Wacław Boski z Werhraty, Wilhelm Stanek z Wiszenki, Stanisław Wiktor z Zarszyna, Eugeniusz Rozwadowski z Węgier, Aniela Raciborska ze Spasowa, Włodzimierz Podhorski z Ukrainy, Adam Bogusz z Derewlan, Teresa Kłodzianowska z Łackiej Woli, Moysa Rosochacki z Rosochacza, Marya Zaleska

z Podola roś., Antonina Stankiewiczowa z Królestwa Polskiego, Alfred Sommerstein z Burkanowa, Jakub Rusiecki z Rosyi, Franciszek Strizower z Jarosławia, M. Kimmelman z Liczkowic, B. Kappaport z Drohobycza.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń: dn. 19 stycznia. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 275 25, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 284 40, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 257 —, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 254 —, Pożyczka serbsk: norm. po 100 fr. 4 proc. 101 —, b) bezprocentowe, Budapeszteńskie (Basillca) 5 zł. 22'60, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 448 —, Clary z. —, m. k. 139 50, Pożyczka m. Insbrodu 25 zł. 79 —, Losy m. Krakowa 20 zł. 90 —, Pożyczka m. Lublany k. zł. 56 —, Ofen 40 zł. 165 —, Palffy 40 zł. m. 45 176 —, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 47 50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28 —, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 56 —, Salma 193 — zł. m. kon. 80 —, Pożyczka salcburska 168 —, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 167'25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 497'50

Paryż, d. 19 stycznia. Trzy procentowa renta 94'72, mąka 29'35.

Berlin, d. 19 stycznia. Banknoty austriackie 85 —, Spirytus — —.

Krakowski targ na bydło.

Kraków, d. 18 stycznia. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na wczorajszy targ spędzono: a) bydła rogatego rosnącego 315 sztuk, b) jałowika 91 szt., c) cieląt 283 szt., d) owiec i kóz 2 szt. e) nierogacizny 195 szt. — razem 886 sztuk.

Płacono:

Woły z paszy za sztukę od 250 do 400 kor., woły opasowe za — klg. wagi żywej od 73 do 87 kor. krowy od 68 do 76 koron — buhaje od 74 do 84 koron, cielęta po 84 do 106 kor. za jeden cetnar metr. żywej wagi.

Cielęta na sztuki po 28 do 60 kor., nierogaciznę tuczną po 88 do 100 kor. za 1 cetnar metr. żywej wagi, nierogaciznę tuczną po 108 do 122 kor., owce po — kor. za jeden cetnar metr. rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumpcji bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 831 sztuk, na eksport bydła rogatego 25 sztuk, nierogacizny 30 sztuk pozostało do drugiego targu bydła i nierogacizny — sztuk.

Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej. Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.

Depsze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 20 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 688 —, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 836'50, Akcje Anglo banku 317 —, Akcje Unionbanku 587 —, Akcje Landerbanku 464 50, Akcje Bankvereinu 564 —, Akcje Boden credit 1082 —, Akcje gal. Banku hipot. 585 —, Akcje kolei państwowych 691 50, Akcje kolei porudniowej 176 25, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 455 50, Akcje kolei półn. 562 50 —, Akcje kolei czern. 579 —, Akcje Alpy 624 50, Akcje Rima Muranyi 569 25, Akcje Prag. Tow. żel. 2655 —, Akcje Fabryki broni 564 —, Akcje tur. tyton. 434'50, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 647 —, Oblig. węg. ind. —, Renta ma-

jowa 99'25, Austr. Renta koronowa 99'35, Węg. Renta koronowa 95'90, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98'05, 4 proc., Listy Banku hip. 97'50, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100'85, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110'50, 4 proc. listy Banku kraj. 98 —, 4 1/2% listy Banku kraj. 102'15, 5 proc. Komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 99'85, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 93 —, 4 pra. pożyczka miasta Lwowa 96'10, Losy tureckie 167'50, Marki 117'63, Ruble 253 —, Krayty —, Alpy —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 84'90.

Usposobienie: spokojne pomimo słabych notowań nowojorskich i słabej giełdy londyńskiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie przedpołudniowej panowała ospała tendencja wskutek niepokojących wiadomości z giełdy nowojorskiej i wskutek ospałych sprawozdań z giełdy paryskiej. Obroty były bardzo spokojne, gdyż spekulacya chciała oczekiwać dalszego przebiegu wypadków w Ameryce.

Na giełdzie południowej tendencja słaba panowała w dalszym ciągu, ponieważ z giełd zagranicznych nadeszły niskie notowania kursów i ponieważ przedewszystkiem kursy berlińskie znacznie spadły. Obroty były ospałe.

Berlin, d. 20 stycznia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 216 —, Staatsbahny 147'70, Disconto Comandit 186 —, Berlin. Tow. handl. 173 75, Laura 243'75, Bohumery 247'10, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 215 25, Kolej warsz.-wied. 127'10, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 153'15, Losy tureckie 146'60, Renta włoska —, „Harpener” kopalnia węgla 215 25, Kolej Marienburg-Mława —, Konsolidacye 442'50, Lombard 34 70, Kolej Henry 149 50, Niemiecki bank narodowy 134 90, Kanada Preferred 187 —, Akcje żegluga hamburskie 155'70, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 285 —, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 68'70, 3'8 proc. renta rosyjska 72 —, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 79 75, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 91 10, Rheinische Stahlwerke 204 25, Gelsenkirchen 216 75.

Frankfurt, d. 20 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austracka renta papierowa 99'90, Austr. renta srebrna 100 —, Austr. renta złota 99 80, Austr. akcje kredytowe 216 —, Staatsbahny 147'60, Lombardy 34 75, 4-proc. austr. renta koronowa 99'20.

Tendencja: ospała.

Berlin, d. 20 stycznia. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 216 —, Staatsbahny 147'70, Lombardy 34'70, Disconto Comandit 186 —, Ruble 215'25.

Tendencja: ospała.

Paryż, d. 20 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska —, 4 proc. renta włoska —, 4 proc. hiszpańskie Exteriores —, Losy tureckie 154 —, Nowe tureckie Console —, Ottomany —, Deber 690 —, Chartered —, Rio-Tinto —, Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapest 19 stycznia. Pszenica na kwiecień 1907 od 7'42 do 7'43, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od 7'74 do 7'75, Zyto na kwiecień 1907 r. od 6'77 do 6'78, Zyto na paźdz. od 0 — do 0 —, Owies na kwiecień 1907 r. od 7'36 do 7'37, Owies na paźdz. od 0 — do 0 —, Kukurudza na sierpień — do —, kukurudza na lipiec od 5'24 do 5'25, kukurudza na maj 1907 od 5'11 do 5'12, Rzepak na maj — do —, Rzepak na sierpień od 12'80 do 12'90. Pogoda: silny wiatr.

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN** na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona . . . K. 1 —
Blicher Clausen J. **STRYJ FRANIO**, powieść z życia duńskiego . . . K. 1'20
Compain L. M. **PRZEBOJEM**, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny . . . K. — 60
Coulvain Piotr de. **NA GAŁĘZI**. Przekład z francuskiego F. Popiawskiej. . . K. 1'80
Daudet Alfons. **NOWELE Z CZASÓW OBLEŻENIA PARYZA**. Czyt. Polska . . . K. — 60
Doyle Conan. **CZERWONYM SZLAKIEM**, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. — 60
Gąsiorowski Wacław. **HURAGAN**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6 —, w ozd. opr. . . K. 7'80
Gąsiorowski Wacław. **ROK 1809**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4 —, w ozd. opr. . . K. 4'60
Gerard Dorota. **NIEPRAWDOPODOBNA IDYLLA**. Przygody angielskiej rodziny w Galicji. Powieść. Przetłóżyła z angielskiego A. G. . . K. 1'20
Głabiński Stanisł. **Dr. ZAMACH NA UNIWERSYTET POLSKI WE LWOWIE**, Lwów 1902 . . . K. 1 —
Głabiński Stanisław **Dr. LUDNOŚĆ POLSKA W GALICJI WSCHODNIEJ**. Referat wygłoszony na 1-ym wiecu narodowym we Lwowie . . . K. 1 —
Giin Elinor. **WIZYTY ELŻBIETY**. Powieść. Przekład z angielskiego B. Neufeldówny . . . K. — 60
Gorkij M. **OPOWIADANIA**, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczga, Małżeństwo Orłowie, Zazubrina . . . K. — 60
Gruszecki Art. **WIEKSZOŚCIA**, pow. współcz. K. 2 —
Hauch C. **TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ**. Z oryg. duńsk. przekł. J. Klemensiewiczowa. Lwów, 1903 K. 1'20, w ozd. oprawie . . . K. 1'80
Hobson Jan A. **ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁ**

CZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przekł. H. L. Cena K. 6'25, dla prenum. . . K. 4 —
Hofmanowa Klementyna z **Tańskich** . . . WYBÓR **DZIEŁ**, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielewski, Cena zniżona . . . K. 3 —
w ozdob. opr. w 3 tomach . . . K. 4'80
J. H. R. **VAMIREH**, powieść. Przekład z ang. B. Neufeldówny . . . K. — 60
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **O BYT**, powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku, 3 tomy, wydanie jubileuszowe z portretem autora. Lwów, 1903 . . . K. 3 —
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **SYLWETY EMIGRACYJNE**. Wielka 8-ka . . . K. 6 —
Krajewski Józef. **TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1833—1841)**, Lwów, 1903 . . . K. 1'20
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). **DZIECIĘ STAREGO MIASTA**, obraz. na tle ostatniego powstania polskiego . . . K. — 60
Kuncewicz Izidor. **MOI ZNAJOMI**, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. — 60
Laskowski Kazimierz. **Z RODU MARZYCIELI**, (kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. — 60
Lle Jonas. **DZIADUNIO**. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. — 60
Machar Jan. **MAGDALENA**. Przetłóżył z czeskiego Adam M-ski. K. 2 —, Dla prenumerat. . . K. 1 —
Maszewski Stanisław. **SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849** . . . K. — 60
OPOWIEŚCI JAPONSKIE. Spolszczył Jan G. K. — 60
Piło M. **PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI**. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2 —, dla prenum. . . K. 1'20
Przygodny. **WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH**. Lwów, 1903 . . . K. 1'50
Rod Edward. **DAREMNY WYSILEK**, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1'20
Rojan K. **JUTRZENKA**. Powieść. Lwów. . . K. 3 —
Rojan K. **MUSZKA**. Powieść, Lwów . . . K. 3 —
Romanowska St. **NAD MICHIGANEM**. Opowieść

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Admin. „Słowa Polskiego”, ul. Chorążczyzna 17—19 i w kantorze w Pasażu Mikolascha.

z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . . . K. — 30
Rosny J. H. **DOKTÓR HARAMBUR**. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny . . . K. 1'20
Rossowski Stanisław. **MOJA CÓRKA**. Lwów K. 2'50
Rossowski Stanisław. **PSYCHE**, poezje, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . . . K. 3 —
Roveta G. **LULU**, powieść, przekład z włoskiego. . . K. 1'20
Rozwadowski Jan, **Dr. RUSKIE BEZROBOCIE** W R. 1902. Uwagi o tego terenie. . . K. 1'20
Sclavus Wiesław. **UGODOWCY**, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3 —, w ozd. oprawie . . . K. 3'60
Seignobos K. **DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ**. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10'40, dla prenum. . . K. 7'50
Słowacki Juliusz. **Makryna Mieczysławska**. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety . . . K. 2 —
Sołtan Abgar. **PANNA SIEKIERCZANKA**. — Szkic Lwów . . . K. 2 —
Spencer Herbert. **INSTYTUCYE ZAWODOWE**. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2'60 dla prenumerat. . . K. 1'50
Wasilewski Zygmunt. **NOWY KONRAD**. Rozbiór „Wyzwolenia” Stanisława Wyspiańskiego, Lwów 1903 . . . K. 1'20
Wasilewski Zygmunt. **ŚLADAMI MICKIEWICZA**, Lwów, stron 300 . . . K. 3'60
W **SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ**. Dwie konferencje, materiały do programu polityki narodowej w Galicji . . . K. 1'20
Wazow Jan. **KROLOWA KAZAŁARSKA**, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przetłóżył J. G. . . K. 1'80
Wilkoński A. **RAMÓTY I RAMÓTKI** . . . K. — 60
Witort Jan. **ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO**. Cena K. 2'60, dla prenumerat. . . K. 1'50
Zora. **DROGAMI ŻYCIA**, powieść, Lwów . . . K. 1'20